

Zakłócić spokój za wszelką cenę

8 maja 2025

Wieczorem 6 maja rosyjskie siły przeciwlotnicze przechwyciły 13 dronów nadlatujących nad Moskwę oraz na południe od stolicy. Z 13 dronów 7 spadło na Kaługę, a 4 na Tułę. Media rosyjskie pokazały resztki strąconych obiektów w mieście Nogińsk oraz innych lokalizacjach na wschód od Moskwy. Trzy drony skierowane bezpośrednio na Moskwę uległy neutralizacji.



Burmistrz Moskwy poinformował, że nie odnotowano strat w ludziach ani szkód materialnych. Nalot dronów jest odpowiedzią na zapowiedź przedstawiciela Ukrainy o celowym zakłócaniu uroczystości i zastraszaniu dygnitarzy obcych państw planujących udział w piątkowej defiladzie w Moskwie. Tymczasowo wstrzymano ruch w obszarze uroczystej defilady w stolicy, co jest elementem przygotowań i pokazem determinacji przed potencjalnym szantażem. Profilaktycznie zamknięto dla lotów jedno z lotnisk – Domodiedowo.

Obserwatorzy przygotowań do uroczystości 9 maja zastanawiają się, kto się na niej pojawi, nie bacząc na zagrożenie ze strony wojennych prowokacji. Delegacje Chin i Kuby zostały już powitane na lotnisku.

Larry Johnson, analityk amerykańskiej agencji wywiadowczej, który niedawno przebywał w Moskwie, relacjonuje z własnych doświadczeń, że choć kiedyś był świadkiem innego ataku dronów, to o samym fakcie dowiedział się z mediów. Podkreślił, że spacerując tego dnia po mieście, nie zauważył oznak paniki, nie słyszał syren alarmowych, ludzie nie szukali schronów, co świadczy o dobrym opanowaniu sytuacji i przygotowaniu na ewentualne zagrożenie.



Niebezpieczne zdarzenia jednak narastają. Korespondentka CNN, Clare Sebastian, informuje o kolejnym ataku dronów 7 maja. Tym razem użyto ponad 100 dronów, które miały sparaliżować normalne funkcjonowanie lotnisk Moskwy i okolic. Brak informacji o poważniejszych szkody wskazuje, zdaniem relacjonującej, że nie chodzi tu o atak na konkretne cele, lecz raczej o próbę podważenia sprawności służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i zakłócenie atmosfery uroczystości.

Inne źródło, PBS News, relacjonuje, że pojawienie się Xi Jinpinga w Moskwie zintensyfikowało trwające już trzeci dzień operacje ukraińskie. Tymczasem J.D. Vance podkreśla, że trwa nieustanna, pokojowa dyplomacja zarówno ze strony amerykańskiej, jak i rosyjskiej. Zaznacza, że Amerykanie dążą do tego, by Rosjanie usiedli do rozmów z Ukraińcami. Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, pełniąc rolę mediatora, uważa, iż „obie strony stawiają zbyt wysokie żądania i będą musiały z niektórych z nich zrezygnować”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net